

MEMORIAL  
Generał Marii Wittek

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej  
i Wojskowej Służby Polek  
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

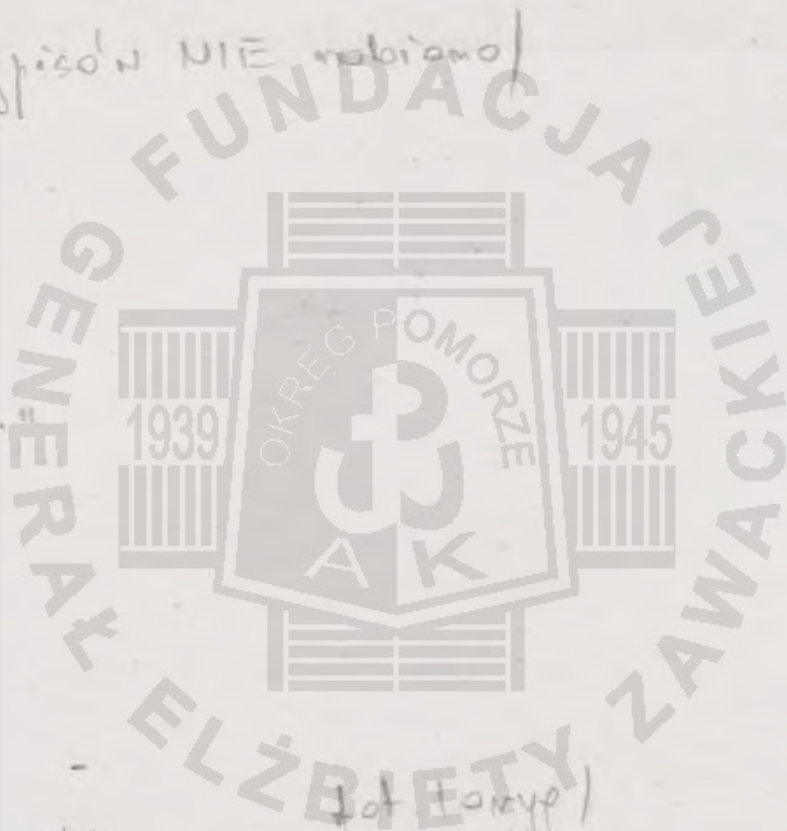
Wypisów NIE robiono!

et. przekazał:  
rodow. Bot. „kiliński”

adres:  
Skoczyska

012 W-wa

el.



++

TEMLEK Zofia Janina

zam. Skoczyska

AK

Powstanie  
Warszaw.

OKN. Kódz

Ob. Rewe

Mer.

11321 -

2908/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

++  
TENLER Zofie Janine  
z domu Skoczymśke

2908/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ k. 2, s. 1-4

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ k. 12, s. 1-13

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 1, s. 1

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) ✓ k. 4, s. 1-7

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓

A. 2 FAPAK

V. Wypisy ze źródeł [tzw. „nazwiskowe karty informacyjne”] —

VI. Fotografie ✓

oryg. 1 szt., reprodukcja 1 szt.



# I/1 RELACJA WKAŚCIWA

- Relacja w Pesme, W-wa 2001, mps (onyg.) / k.2, s. 1-4.



I.

1. SKOCZYŃSKA (Temler) Zofia Janina

1a Sonia, Zosia

1b -

2. 1.07.1921 Warszawa

3. Jan, Zofia (Szulc)

matka nie pracowała. Ojciec był dyrektorem garbarni "Temler i Szwede SA" w Warszawie na ul. Okopowej. Umarł w 1929.

Matka była współwłaścicielką firmy "K. Szulc i Ska SA" w Warszawie, artykuły wodociągowe i kanalizacyjne, która istniała do Powstania. Z tego żyłyśmy i tam później pracowałam.

4. 00-019 Warszawa, ul. tel

II. Szkoła średnia H. Gepnerówny w Warszawie, matura w r. 1938. Następnie pierwszy rok SGH w Warszawie.

IV. W okresie okupacji nadal studiowałam na kursach prof. Lipińskiego i równocześnie pracowałam w rodzinnej firmie "K. Szulc i Ska" na placu Napoleona. Studia ukończyłam po wojnie na SGH z tytułem magistra

W okresie 1945-6 pracowałam w Dyrekcji Hoteli Miejskich w Warszawie a następnie w Ambasadzie Francuskiej w dziale Radcy Handlowego, gdzie tłumaczyłam polską prasę na francuski i redagowałam biuletyn.

V. Brałam udział w Powstaniu Warszawskim jako żołnierz 8 komp. Batalionu "Kiliński" (okres od 08.1944 do 09.1944, łącznie 2 miesiące) Byłam początkowo łączniczką, a po śmierci por. Ryszarda (Kozuchowskiego) pełniłam funkcje łącznika gospodarczego organizując żywność i pościel na potrzeby żołnierzy i szpitali, a także ludności cywilnej, która przybywała do śródmieścia ze wszystkich dzielnic. Prowadziliśmy wielką kuchnię, gdzie wydawano posiłki setkom ludzi. Po upadku Powstania wyszłam z ludnością cywilną i schroniłam się w majątku Bartoszkówka należącym do mojej ciotki, siostry mego ojca. Dwór ten był przez cały okres wojny siedzibą komendanta AK na okręg Rawy Mazowieckiej. Przyjeżdżałam tam głównie na wakacje i nie było potrzeby angażowania mnie do pomocy. Po Powstaniu sytuacja była odmienna. Sprawdziłam się w czasie walk, dorosłam. Od września 1944 komendantem obwodu Rawa Mazowiecka był mjr Stanisław Leszczyński ("Dąb/Konar"), przez niego też zostałam zwerbowana do pomocy, zaprzysiężona i aż do końca wojny pracę tę pełniłam. Do moich obowiązków należało głównie szyfrowanie meldunków i odczytywanie meldunków



I/1/2

nadsyłanych. Byłam też łączniczką między mjr Leszczyńskim a komendantami poszczególnych rejonów. Moim obowiązkiem było również prowadzenie kancelarii "Dąba". A trzeba dodać, że był to człowiek wyjątkowo świetnie zorganizowany, rzetelny i szalenie ostrożny. Nigdy np. nie rozmawiał przy trzeciej osobie. Prowadzenie jego kancelarii polegało na segregacji dokumentów, szyfrowaniu i utajnianiu oraz na niszczeniu zbędnych papierów. Po wejściu Sowieców przystąpił natychmiast do likwidacji wszelkiej korespondencji, wypłacania żołdu i niszczenia siatki. Dzięki jego przezorności większość ludzi uniknęła represji. Tak np. na 6 osób z jego najbliższego otoczenia, tylko jednej zdołano przypisać imię i nazwisko Dokumenty, aparat radiowy oraz różne materiały, do których nie miałam dostępu były ukryte w specjalnym schowku, pod parapetem okna.

Od momentu wejścia Sowieców moje zadania zmieniły się. Nie woziłam już meldunków, ani materiałów, to dokonywali inni, głównie nocą i na piechotę. Musiałam natomiast pomagać przy niszczeniu dokumentacji i rozliczaniu ludzi. Pracowaliśmy tak aż do końca marca, kiedy wszyscy już byli bezpieczni, a akta zostały zredukowane do formy notatnika. Wtedy też mjr Leszczyński wyjechał z Bartoszewki. Ja wróciłam do Warszawy.

IX. W r. 1948 wyszłam zamąż za Zygmunta Skoczyńskiego, inżyniera elektryka, prymusa przedwojennej Szkoły Kawalerii w Grudziądzu, porucznika, jeńca Woldenberga. W r. 1953 urodził nam się syn, Jan. Mąż mój był w ostatnich latach życia profesorem Politechniki i dyrektorem naukowym Instytutu Elektrotechniki w Międzylesiu. Otrzymał dwie Nagrody Państwowe: zespołową i indywidualną. Miał wiele Odznaczeń Państwowych, w tym Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski. Zmarł w r. 1963 w wieku 47 lat.

Od r. 1958 pracowałam w sp. Lingwista jako nauczyciel jęz. francuskiego. W r. 1961 zostałam skierowana na studia przez mój zakład pracy. (Uniwersytet Warszawski, Wydz. Filologii Romaniskiej, studia dzienne) W r. 1966 uzyskałam tytuł magistra. W latach 1968-1974 miałam otwarty przewód doktorski na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Dyplom doktora nauk humanistycznych uzyskałam 9.II.1974. Nadal pracowałam jako nauczyciel w tej samej instytucji oraz w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej. Od r. 1981 jestem na emeryturze.

Mieszkam z synem (inżynier mechanik) synową (nauczycielką) i wnukiem (16 lat).



3/1/13

Chciałabym może dodać kilka słów uzupełnienia. Nie wszystkie momenty mojego życia nadają się do druku, bo nie ma świadków ani dowodów. Nie zawsze działa się będąc w organizacji. Tak np. firma "K.Szulc i Ska", o której mówię w moim życiorysie mieściła się przy pl.Napoleona, na rogu Boduena. Plac ten wówczas to było centrum Warszawy. Dokoła stały duże domy, po 5 i 6 pięter, z wieloma podwórzami. Tam gdzie dziś jest parking przed Domem Chłopa był mały sklepik, przy którym był przystanek autobusowy. Zawsze było tam pełno ludzi, handlarzy walutą i przechodniów. Mazowiecka, Szpitalna, Bracka, to była centralna oś Warszawy, gdzie przevalały się tłumy ludzi. Sam sklep miał ogromną salę wystawową na parterze. Od strony placu były trzy wielkie okna wystawowe, od Boduena - jedno. Drzwi były na rogu, szklane, prosto z ulicy. Tuż przy oknie od Boduena prowadziło kilka schodków na półpięterko, gdzie stały cztery biurka dla urzędników. Z tego pokoju prowadziły schody do piwnicy, gdzie był magazyn i którą można było wyjść na podwórze na Boduena i następnie na ulicę.

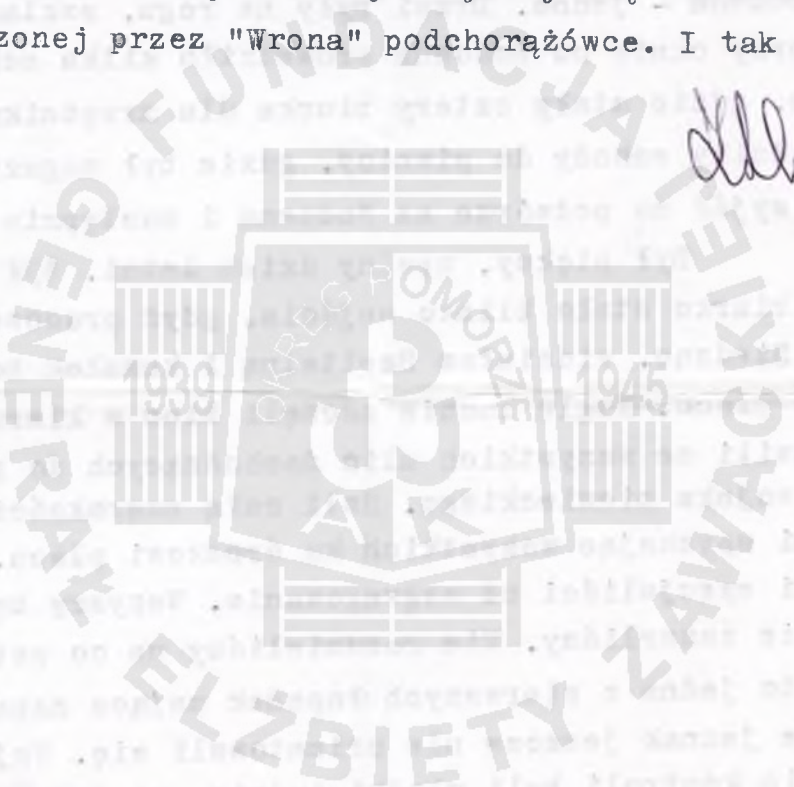
Był piękny, upalny dzień letni. Był to chyba rok 1941. Moje biurko stało blisko wejścia, gdyż pracowałam jako expedientka. Siedząc, widziałam Szpitalną i kawałek Boduena oraz tę część placu. Nagle ludzie zaczęli biec w kierunku środka placu. Po chwili ze wszystkich ulic dochodzących do placu nadeszły szeregi wojska niemieckiego. Szli całą szerokością chodników i jezdni spychając wszystkich ku środkowi placu. Tam już czekały budy i specjaliści od segregowania. Wszyscy będący w naszym sklepie zamarliśmy. Nie rozumieliśmy na co patrzymy. Podobno była to jedna z pierwszych łapanek mająca zapełnić Majdanek. Ludzie jednak jeszcze nie orientowali się. Najbardziej narażeni w czasie kontroli byli młodzi ludzie, ci jednakże w większości mieli jakieś papiery świadczące o ich pracy czy nauce. Tak więc ufnie czekali na kontrolę. Dopiero później okazało się, że żadne dokumenty nie chroniły. Część jednak młodych ludzi pragnęła uciec z okrażeń. Ci próbowali ukryć się w otaczających domach, ale tam pilnowano wejść. Do naszych okien wystawowych od placu przykleiło się kilku chłopców i pokazywali nam, żebyśmy ich wpuścili. Ale na wejściu w ul. Boduena stał sznur żołnierzy, a koło samych drzwi trzymał wartę granatowy policjant. Pokazaliśmy chłopcom, żeby przesuwali się do okna przy wejściu na rogu. Kiedy byli już zupełnie blisko, policjant odwrócił się plecami. Założył ręce do tyłu i dał znak: uciekać. Błyskawicznie chłopcy wpadli w drzwi. Ja stałam obok, zasłaniając widok od Boduena.

7/1/4

Kazałam im upaść na czworaka. Pełzając po ziemi dostali się do schodków, do pokoju na górę, potem schodami do piwnicy. Magazynier wyprowadził ich na Boduena, za plecami pilnujących żołnierzy. Taką operację powtórzyliśmy trzy razy. Łącznie wyszło z placu przez naszą piwnicę 17 chłopców.

W firmie "K.Szulc i Ska" pracował wraz ze mną mój brat cioteczny Karol Wróblewski (pseud."Wron", zginął w Powstaniu na Lwowskiej). Tuż przed wybuchem Powstania, kiedy już wyglądało na to, że wojna się kończy powiedział mi, że cały czas byłam jego łączniczką, ponieważ nosiłam zaszyfrowane meldunki do naszego magazynu na ul.Młynarskiej, gdzie odbierał je magazynier, Piętaszewski. Na Młynarskiej odbywały się ćwiczenia i wykłady w prowadzonej przez "Wrona" podchorążówce. I tak to było.

*Elżbieta Zawackie*





- Oświadczenie świadka Edmunda Keminińskiego, Poznań 1966,  
1 ksero, k. 1, s. 1.
- Oświadczenie świadka Adama Orlewskiego, W-wa 1983, 1 ksero,  
k. 1, s. 2.
- Legitymacje Srebrnego Krzyża Zestugi, W-wa 1983, 1 ksero,  
k. 1, s. 3.
- Legitymacje Warszawskiego Krzyża Powstańczego, W-wa 1983, 1 ksero, k. 1, s. 4.
- Legitymacje Medalu Zwycięstwa i Wolności 1945 r., W-wa 1984,  
1 ksero, k. 1, s. 5.
- Legitymacje Krzyża AK, W-wa 1983, 1 ksero, k. 1, s. 6.
- Legitymacje Medalu ze Warszawy 1939-1945, W-wa 1985, 1 ksero, k. 1, s. 7.
- Oświadczenie świadka Władysława Roszkowskiego, Wielichowo 1985,  
1 ksero, k. 1, s. 8-9.
- Legitymacje Odznaki Weterana Walk o Niepodległość, W-wa 1985,  
1 ksero, k. 1, s. 10.
- Zaświadczenie Urzędu do Spraw Kombatentów, W-wa 1986,  
1 ksero, k. 1, s. 11.
- Legitymacje Krzyża Partyzanckiego, W-wa 1986, 1 ksero, k. 1, s. 12.
- Legitymacje Odznaki Pamiątkowej "Akcji Burze",  
1 ksero, k. 1, s. 13.



Kamiński Edmund „Htot”

Poznań, dnia 16 marca 1963 r.  
(miejscowość)

Poznań ul.

(Nazwisko, mię, pseudonim i adres  
wydającego oświadczenie)

Nr leg. ZBoiWD 296336

## Oświadczenie świadka

Jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia,  
formację wojskową): AK Okręg Bieda Podkowy Piastkowskie - Rejon Gestapowic

świadom(a) odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów

### oświadczam

Ob. Ronkowski Władysław syn (córka) Marianna i Zofia Sibiackich  
urodz. dnia 17 lutego 1918 roku w Husku (ZSR)

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę  
obozu lub więzienia, formację wojskową):

od ..... 19..... roku.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim ..... i pełnił(a)  
funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w czasie  
walki z okupantem hitlerowskim, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) od  
działach, grupach placówkach pod czyim dowództwem, kierownictwem udział w akcjach  
bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i okresy  
kres od — do): Wymieniony brat mój w szeregu aktywności wojennej  
pod dowództwem mój podległego w Rejonie Gestapowic  
ze szczególną pracą konspiracyjną i działalnością bojową odnoś  
wony został Krzyżem Walki

Własnoręczność podpisu stwierdzam się:

DZIELNICY  
ARE MIĘSTO  
24.03.1963

(pieczęć i podpis odpowiedzialnego władz  
lub Zarządu ZBoWiD)

Prawdziwość powyższych danych  
stwierdzam własnoręcznym podpisem

Kapitan

(Nazwisko, imię, stopień wojskowy,  
funkcja, stanowisko)







I/2/3

POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 1130-83-26

WARSZAWA

dn. 18 maja 1983 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 18 maja 1983 r.

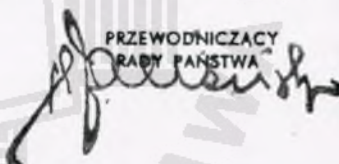
odznaczony/a został/a

Ob. SKOCZYŃSKA

Zofia c. Jana

SREBRNYM  
KRZYŻEM ZASŁUGI

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



I/2/4

POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

# LEGITYMACJA

Nr 76-83-57 K

WARSZAWA

dn. 30 listopada 1983 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

z dnia 30 listopada 1983 r.

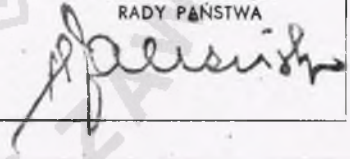
odznaczony/a został/a

Ob. SKOCZYŃSKA

Zofia c. Jana

WARSZAWSKIM  
KRZYŻEM POWSTAŃCZYM

PRZEWODNICZĄCY  
RADY PAŃSTWA



przyjęto dnia 27 XI  
Ldz. 4278 HSK 1001



I/2/5

I/2-5

POLSKA RZECZPOSPOLITA  
LUDOWA

LEGITYMACJA

Nr 1258-84-72

WARSZAWA

dn. 16 maja 19 84 r.

UCHWAŁĄ RADY PAŃSTWA

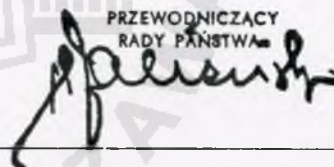
odznaczony/a został/a

Ob. SKOCZYŃSKA

Zofia c. Jana

MEDALEM  
ZWYCIĘSTWA I WOLNOŚCI  
1945 r.

PRZEWODNICZACY  
RADY PAŃSTWA



11

Wpłynęło dnia 24 XI  
Ldz. 4278 HSK 2007

42/6

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 7 lipca 1993r.

**LEGITYMACJA**

Pani SKOCZYŃSKA

Zofia c.Jana

odznaczony/a został/a

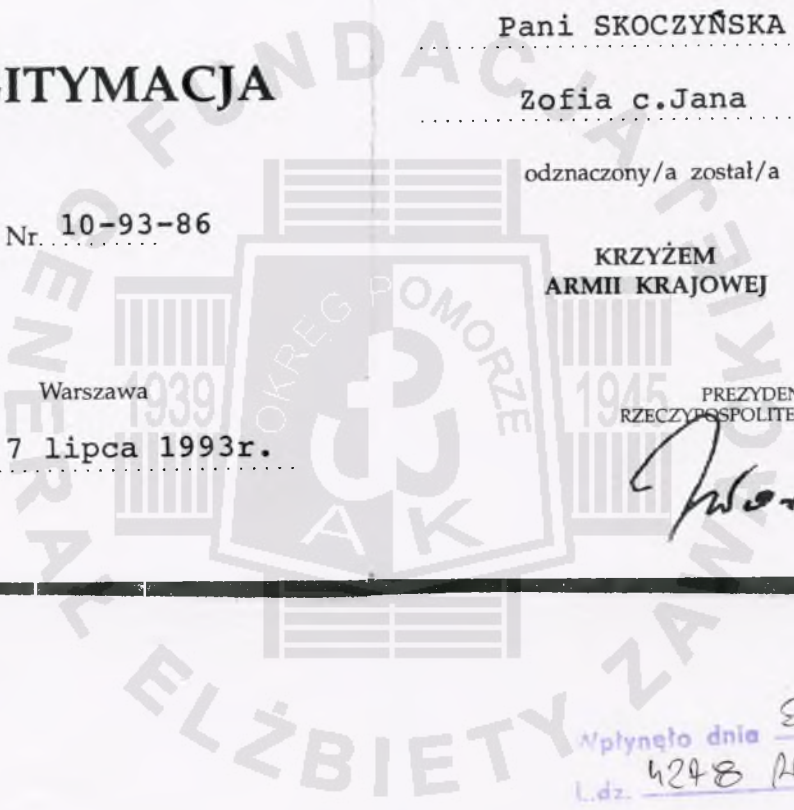
Nr. 10-93-86

**KRZYŻEM  
ARMII KRAJOWEJ**

Warszawa

PREZYDENT  
RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 7 lipca 1993r.



Wpłynęło dnia 27 XI  
L.dz. 4248 ASK 001



RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 24 kwietnia 1995 r.

**LEGITYMACJA**

Pani **SKOCZYŃSKA**

z domu c. Jana

odznaczona została

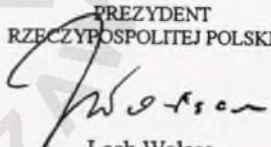
**"MEDALEM  
ZA WARSZAWĘ 1939-1945"**

Nr 55-95-1176

Warszawa

dnia 24 kwietnia 1995 r.

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

  
Lech Wałęsa

I/2/7



WŁADYSŁAW ROSZKOWSKI Wielichowo dnia 28.05 1995 r. 1/2/8

PS RRZDS

64-050 WIELICHOWO

imię, nazwisko, pseudonim i adres  
składającego oświadczenie  
(dla mężatek nazwisko panieńskie)

### OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) – (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. – od – do)  
Odr. października 1944 r. do 15 lutego 1945 r. Zhi Z. . poznań. AK. do  
16 stycznia 1945 r. 3-ci Rejon. w obwodzie Rawa Maz. krypt. „Legielnia”

świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się  
dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer dow. osob. Nr. WL. 8692560. ....

wystawnionym dnia przez naczelnika Szynny w Przemęcie w dn. 6.10.86 r  
oświadczam, że Ob. Jolfa, Jolina Skoczylńska z d. Temles syn (córka) Jana  
urodz. dnia 1 Lipca 1921 r. w Warszawie. . . w . . . . .

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) – wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę  
obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie

i czasokres od – do) Wyz. wym. ma. uprawnień kombatanckie jako żoł-  
nier. AK. 8. komp. Batalionu Wileńskiego z Powstania Warszaw-  
skiego. i. p. w. powstania Warszawskiego. przedstawił się  
do Bastosów w dniu 10. października 1944 roku i tam pozna-  
łem J. Szobiszewicza. . . . .  
Jestem przydzielony do pracy w Bastosówce  
w kpt/mjr. „Dąb”-Komar (Stanisław Deszczyński) i tam pracowałem  
do 19. stycznia 1945 r. . . . .

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) „Sonia”. poprzednio w W-wie „Jolka”  
stopień wojskowy . . . . . pełnił funkcję szyfrantki.  
oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje,  
miejscowości, czasokresy itp.) Wyz. wym. pracowałem jako szyfrantka przy

kpt/maj. „Dąb”-Komar d-ucy Obwodu AK Rawa Mazowiecka w maj.  
Bastosówce obecnie gm. Rzenyca. . . . .  
Do jej obowiązków należało  
odczytywanie szyfrów nadeszłych, nadawanie szyfrów  
nypch. komunikatów oraz sponadanie skrotów wiadomości radio-  
wypch. oraz prowadzenie całonocnej kamelarii. Kamelantka  
Obwodu. . . . .  
Również w czasie ualeceni kpt./maj. „Dąb”-Komar  
zastępowałem go jeśli to było możliwe. . . . .  
Funkcję tę pełniłem  
od 10. października 1944. do 19. stycznia 1945 r. . . . .



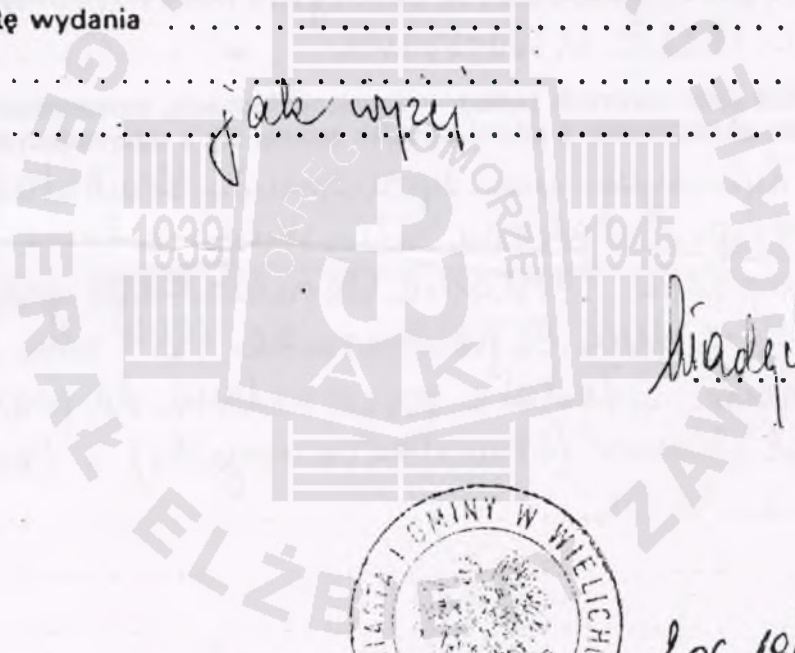
Wyżej wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasookres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp.

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo

Zaświadczenie Nr 441809 wydane przez k. ZBoWiD Zarząd Woj. w Poznaniu z dnia 22 lutego 1977 r.  
Legitymacja Nr 162077 wydane przez k. ZBoWiD Zarząd Woj. w Poznaniu z dnia 9 listopada 1981 r.

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania

*jak wyżej*



*Świadek Koskowski*  
własnoręczny podpis



Mierownik Referatu  
Organizacyjno-Metodycznego  
*Dr. 06. 1995 r.*  
potwierdzam wiarygodność podpisu świadka

pieczęć organizacji kombatanckiej, imię i nazwisko, funkcja

miejscowość, data

Wpłynęło dnia *24 XI*  
Ldz. *4278* WSK 2001

5/2/10

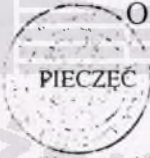


KIEROWNIK  
URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH  
SEKRETARZ STANU

przyznaje

~~XXXX~~ (Pani) **Zofii**  
**SKOCZYŃSKIEJ**

ODZNAKĘ  
WETERANA WALK  
O NIEPODLEGŁOŚĆ



SEKRETARZ STANU

Warszawa, dnia **30.11.** 1995 r.





ZAŚWIADCZENIE  
Nr 643409 /1066871



3/2/11

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW  
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

SKOCZYŃSKA  
Nazwisko  
ZOFIA JANINA  
Imiona  
01.07.1921r. WARSZAWA  
Data i miejsce urodzenia.

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



Uprawnia do przejazdów PKP i PKS w/g 50% zniżki

*Z. Skoczyńska*  
podpis posiadacza zaświadczenia



WICEDYREKTOR  
Departament Weryfikacji  
*mgr Edyta Szmaniewska*  
Podpis

RODZAJE I OKRESY  
ZALICZANE DO UPRAWNIEŃ  
USTAWOWYCH

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
08 1944	01 1945	ARMIA KRAJOWA	01
08 1944	09 1944	POWSTANIE WARSZAWSK.	01
Łącznie: lat ..... 00. miesięcy ... 06. ....			
Zmian: lat ..... miesięcy .....			

Adres zamieszkania

00-019 WARSZAWA  
ZŁOTA  
7 m. 30



WICEDYREKTOR  
Departament Weryfikacji  
*mgr Edyta Szmaniewska*

Wpłynęło dnia 22 XI  
Ldż. 4298 ASK 1001





I/2/12

RZECZPOSPOLITA POLSKA

POSTANOWIENIEM

z dnia 12 grudnia 1996 r.

**LEGITYMACJA**

Pani **SKOCZYŃSKA**

Zofia c. Jana

odznaczona została

**KRZYŻEM PARTYZANCKIM**

Nr 176-96-576

Warszawa

dnia 12 grudnia 1996 r.

PREZYDENT  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Aleksander Kwaśniewski*

Aleksander Kwaśniewski



KOMITET ORGANIZACYJNY 50-lecia  
POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

I

•AKCJI BURZA•

POD PROTEKTORATEM  
PREZYDENTA

RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

przyznaje:

Zofii Skoczyńskiej

ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ

•AKCJI BURZA•

pieczęć

Sekretarz Stanu

5/12/13

II Materiały uzupełniające relację

- Nekrolog Zofii Skoczyńskiej, 2009, k. 1, s. 1





i

† T: 2908 / WSK  
SKOCZYŃSKA Zofia

II/1 Powst.  
Warsz.

Dnia 24 marca 2009 roku zmarła, przeżywszy 87 lat



**Zofia Skoczyńska**  
z domu Temler

dr filologii romańskiej,  
porucznik AK, żołnierz Batalionu „Kiliński”,  
uczestnik Powstania Warszawskiego.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione  
1 kwietnia 2009 roku o godzinie 10.30 w kościele Św. Krzyża  
przy Krakowskim Przedmieściu 3 w Warszawie,  
po którym nastąpi przewiezienie Zmarłej  
na cmentarz przy ul. Młynarskiej 54/58 w Warszawie  
i pochowanie do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

*syn, synowa i wnuk*

Rodzina prosi o nieskładanie kondolencji.

2010 B. Rojch

III 13 MATERIAŁY DOT. OGÓLNE OKRESU OKUPACJI

- E. Wernywick "2 dziejów nowskiego podziemia", rozdział: "Rejon III Gontetowice" (b.d. i m. wyd. I, Kserol, k. 4, s. 1-7.





tych działań było przejmowanie opuszczanych przez Niemców miejscowości i wychodzenie naprzeciw Sowietom w roli gospodarza polskich terenów.

<sup>10</sup> AWIH: sygn. III/37/30, k. 9 – AZ KdW. Rozkaz nr 1 z 10 lipca 1944 r. podpisany przez płk. „Grzegorza”.

<sup>11</sup> D. Golebiowski („Kraak”), *Burza nad Czarną*, Warszawa 1972, s. 346.

<sup>12</sup> AWIH: sygn. III/37/49, k. 22 – W dolnych trzech punktach rozkazu mjr „Powala” podawał wytyczne dotyczące reorganizacji baonu.

<sup>13</sup> S. PiekarSKI, „Wrocławski Tygodnik Katolików”, 1976, nr 1.

<sup>14</sup> AWIH: sygn. III/37/95, k. 13.

<sup>15</sup> AWIH: sygn. III/37/64, k. 1.

### REJON III Gortatowice<sup>1</sup>

Do Rejonu należały wsie z gmin: Gortatowice, Czerniewice i Zelechlin. Teren ten był pozabawiony większych obszarów leśnych, co nie sprzyjało działalności oddziałów partyzanckich. Natomiast znaczne oddalenie gmin od powiatowego miasta, tj. Rawy Mazowieckiej, w dużym stopniu wpływało na względny spokój i niezęście najeźdźcy służb porządkowych okupanta.

Rejon Gortatowice graniczył od południa z Rejonem IV – Spałą, od wschodu z Rejonem II – Nowym Miastem, od północy z Rejonem I – Rawą Mazowiecką, a od zachodu z Inspektorem Skierniewickim. Na odcinku 10 km przebiegała strategiczna szosa Warszawa–Rawa Mazowiecka–Tomaszów Mazowiecki.

Teren był nie uprzemysłowiony, w ponad 90% rolniczy, bogaty w majątki ziemskie stanowiące doskonałą bazę zaopatrzeniową, co sprzyjało działalności konspiracyjnej. Ich właściciele oraz administratorzy tzw. Liegenschaften (majątki ziemskie pod komisarycznym zarządem Treuhänderów, tj. komisarzy) w zdecydowanej większości chętnie udzielali wszechstronnej pomocy ludziom podziemia. Na szczególne wyróżnienie w tej pracy zasługują: Cecylia Dzierzbicka z majątku Bartosówka, Adam Orlewski z majątku Mała Wieś oraz administratorzy: Jerzy Kubicki z majątku Lipie, Jan Sampalowski i jego brat Tadeusz z majątku Józefinek, a także Gorzeń i praktykant pchor. Jerzy Skwos z majątku Czerniewice.

Skupisko wołksdeutschów nie było zbyt liczne, a ich stosunek do Polaków można uznać za poprawny. Zamieszkiwali głównie we wsi Leopoldów, gdzie w okresie od czerwca do października 1944 r. przebywał także drugi z kolei komendant tego Rejonu – por.

Wpłynęło dnia 27 XI  
4248 HSK 1007  
L dz.  
E. Gortatowice i Czerniewice  
P. Skwos

5/2/4



„Młot” (Edmund Kamiński). Mieszkał tu ze swą żoną, pochodzącą z Rawy Mazowieckiej, on zaś przybył z poznańskiego, co zostało uznane przez miejscowych za dobry znak.

Początki organizacyjne podziemnych struktur przebiegały względnie spokojnie. Dopiero szybkie przesuwanie się na zachód wschodniego frontu, latem 1944 r., spowodowało duże zagęszczenie jednostek wojskowych, przygotowujących umocnienia ziemne na linii Chociw – Krzemienica. W tym również czasie zaczęły się coraz częstsze najazdy żandarmerii, Gestapo i różnych służb pomocniczych wyłuskujących ludzi podziemia, wskazywanych przez wszelkiego rodzaju donosicieli i konfidentów. Ale takie poczynania okupanta zwiększały kontrakcje strony polskiej.

Pierwszym komendantem Rejonu był ppor. „Szary” (Antoni Kobacki-Kępa?), miejscowy nauczyciel ze wsi Sierchowy (?). Przewodził tę pionierską pracę do października 1941 r., a rozpoczął ją także w październiku, ale w 1939 r. Po nim dowództwo przejął ppor. „Młot” w końcu października 1941 r., 3 maja 1944 r. mianowany na stopień porucznika.<sup>2</sup>

Edmund Kamiński urodził się 20 czerwca 1917 r. w Splawiu k. Śmigła w poznańskim. W 1939 r. walczył w szeregach 61 pp na stanowisku dowódcy plutonu i w walkach nad Bzurą, 10 września został ranny. Po wyleczeniu wszedł w szeregi ZWZ na terenie Okręgu Poznańskiego, gdzie został komendantem Obwodu Śrem, a po masowych aresztowaniach udało mu się stamtąd wymknąć i we wrześniu 1941 r. przedostać do Rawy Mazowieckiej, gdzie zatrzymał się u swego brata, który poprzez zakonnika z klasztoru Piaski k. Gostynina, mającego powiązania z tamtejszym Podziemiem, umożliwił mu „zamelinowanie się” na kilka tygodni. Schronienie otrzymywał u miejscowej nauczycielki Haliny Jasińskiej, a opiekę i aklimatyzację zapewnił mu pracownik tutejszej gminy – komendant tej placówki (Brak jego danych).

W październiku tego roku Kamiński dostał polecenie zameldowania się w Rawie Mazowieckiej, gdzie skontaktowano go z Cecylią Dzierzbicką właścicielką majątku Bartosówka i teraz tam przechodził kilkuniedniową aklimatyzację. Po jej zakończeniu przekazano mu szyfr i komendę nad III Rejonem oraz kontakt na poprzedniego komendanta ppor. „Szarego”, który przekazał nowemu komendantowi niezwykle oddanego sprawie kpr. sap. „Hen-

ryka” (Stanisław Andrychowski), mieszkańca wsi Sierchowy, znającego doskonale tutejszy teren, a którego zdecydowanie i rozważa oraz umiejętności zjednywania sobie ludzi dawały ppor. „Młotowi” nieocenione usługi.

Pierwsze tygodnie pobytu w nie znanym miejscu nie były łatwe. Należało systematycznie rozpoznawać powierzony teren, szukać zaufanych ludzi oraz ustalać trasy dróg dla kolportażu prasy podziemnej i łączników. Operatywność nowego komendanta zaczęła dawać dobre wyniki. Udało mu się nawiązać szersze kontakty z pracownikami gminy Gortatowice w osobach: ppor. rez. Twardowskiego i Prackiego, którzy na początek współpracy dostarczyli kilka oryginalnych blankietów kenkart (okupacyjne dowody osobiste). W jednym z nich wpisano dane z metryki uzyskanej od ks. Jakubowskiego, z parafii Sierchowy, na nazwisko ochrzczonego tu Feliksa Siedleckiego, który opuścił tę miejscowość podczas zawieszonych wrześniowej i więcej już nie powrócił. Dokument ten przekazano ppor. „Młotowi”, który od tej chwili zaczął występować pod tym nazwiskiem.

Początki pracy organizacyjnej szły więc głównie w kierunku wyszukiwania odpowiednich ludzi, odpowiadających na zajęcia stanowisk dowódców oraz ich zastępców – drużyn, plutonów, kompanii, a w przyszłości batalionów.

W gminie Gortatowice praca zaczęła osiągać zamierzony cel. Trudniej jednak było ppor. „Młotowi” nawiązywać bezpośrednie kontakty z ludźmi z dalszych gmin, tj. z Czerniewic i Żelechłina, zwłaszcza że pokazywanie się nieznaney osoby budziło u miejscowej ludności uzasadnione podejrzenia. Ponadto trudności powiększał brak stałej lokomocji. Należało więc pokonywać wielokilometrowe odległości pieszo, czasem furmanką, a później zakupionym rowerem.

Przez kilka pierwszych miesięcy ppor. „Młot” nie miał żadnej łączności z Komendą Obwodu, dopiero na przełomie marca/kwietnia 1942 r. otrzymał rozkaz, przekazany przez łącznika, zameldowania się u nowego komendanta we wsi Sadkowice, którym był kpt. „Pawała” (Stanisław Pawłowski).<sup>3</sup>

S. Pawłowski urodził się 11 maja 1898 r. w miejscowości Grabkowo w powiecie włocławskim. Podczas najazdu bolszewickiego w latach 1919–1921 walczył jako dowódca kompanii. W uznaniu zasług został odznaczony Krzyżem Walecznych i awansowany na



stopień porucznika. Po zawarciu pokoju z ZSRR w październiku 1921 r. służył w 21 pp „Dziści Warszawy”, a następnie w 73 pp (w Katowicach) nadal jako dowódca kompanii, w detaszowanym batalionie w Oświęcimiu. W 1930 r. ukończył kurs w Centrum Wyszkolenia Strzelców, w zakresie obsługi karabinów maszynowych, i został wykładowcą broni maszynowej w Zambrowie. Później dostał przydział do sztabu 23 Dywizji Śląsk jako specjalista broni maszynowej do zbrojenia linii fortyfikacyjnych na Śląsku. W 1939 r. odbywał kurs dowódców pułku w Rembertowie i tu zastał go wybuch wojny.

Awansował na dowódcę batalionu w odwodzie Naczelnego Wodza i przeszedł szlak bojowy: Siedlce, Łuków, Międzyrzec Podlaski, Maciejowice. 2 października dostał się do niewoli, z której udało mu się zbiec i przedostać do Warszawy, gdzie wstąpił w szeregi SZP, a następnie ZWZ/AK. Sąd został skierowany do Obwodu Rawa Mazowiecka na stanowisko komendanta. W maju 1944 r. dostał awans na inspektora w Inspektoracie AK Piotrków Tyrbunalski, a w październiku 1944 r. awansował na komendanta Podokręgu Piotrków Trybunalski, w 1942 r. zaś na stopień majora, a w styczniu 1945 r. na podpułkownika. 2 października 1963 r. władze PRL mianowały go pułkownikiem. Zmarł 17 lipca 1973 r. w Gdańsku.

Nowy komendant okazał się człowiekiem energicznym i dobrym organizatorem umiejscyjącym nawiązywać kontakty ze swymi podkomendnymi. Pod jego kierownictwem praca konspiracyjna zaczęła nabierać realnych kształtów. Z dotychczasowych luźnych powiązań z ludźmi podziemia zaczęły szybko powstawać szkieletowe sekcje, drużyny, plutony i kompanie. Gdzieś w połowie 1943 r. „Powała” (już major) zajął kwatery ppor. „Młota” w majątku Bartoszówka, jego zaś skierował czasowo do niewielkiego majątku w Chociwku, położonego około 6 km na południe od Rawy Mazowieckiej. Jego właściciel kpr. „Wrzos” (Władysław Roszkowski) wraz z siostrą Zofią, później zaś ze swoją żoną Wandą stworzyli mu doskonałe warunki pracy. Sami również brali udział w wielu odpowiedzialnych przedsięwzięciach. Pomagał im także najstarszy z rodzeństwa – Stanisław Roszkowski („Koł”), który był administratorem majątku Ossa oddalonym około 16 km na północny wschód i wchodzący w skład I Regionu.

Kpr. „Wrzos” był dowódcą konspiracyjnego zwiadu konnego, liczącego 3 sekcje po 9 żołnierzy. Dowódca każdej sekcji znał dobrze swych ludzi i miał wykaz koni, siodła i broni dla nich porozmieszczanych w terenie. W jednej z tych sekcji był strz. „Lotek” (Roch Szczytowski) pełniący funkcję gońca por. „Młota” oraz kolportera prasy podziemnej.

Dwa konie wyznaczone do zwiadu kpr. „Wrzosa” znajdowały się w majątku Chociw, pod komisarycznym zarządem niemieckim, gdzie jako ochrona stacjonowała drużyna żołnierzy Wehrmachtu. Zachodziła więc obawa, że podczas alarmu bojowego nie będzie można wydstać stamtąd na czas koni. Za pozwoleniem por. „Młota” postanowiono zatem wydstać je po cichu i umieścić w dostępnym w każdej chwili miejscu.

Kpr. „Wrzos” dobrał sobie wobec tego trzech uzbrojonych ludzi, w tym Andrzeja Grabskiego – oraz dwóch innych nie znanych w tej okolicy konspiratorów – do wykonania zaplanowanej akcji. Przeprowadzone rozpoznanie wykazało, że niemiecka załoga stacjonuje w majątkowym pałacyku i czerpie światło elektryczne z turbiny wodnej. Jeśli turbina ulega awarii i nie działa oświetlenie elektryczne, załoga nie opuszcza w nocy pałacyku. Postanowiono zatem wykorzystać tę informację i podczas któregoś ciemnego wieczoru przystąpiono do akcji. Grabski uniernuchomił turbinę, a „Wrzos” przejął przewody telefoniczne. W tym czasie dwaj przydziazeni konspiratorzy zażądali od stróża i stajennego otwarcia stajni i wozowni. Ale stróż wziął ich za zwykłych rabusiów i zaczął stawiać opór. Wobec takiej sytuacji „Wrzos” z Grabskim umazali sobie twarz błotem i przyszl swym kolegom z pomocą. Teraz sterowany stróż ustąpił i akcja przybrała zaplanowany obrót. Ze stajni wyprowadzono dwa osiodlane konie, a w wozowni znalazły się jeszcze dodatkowo dwa rzędy końskie oraz motocykl niemieckiego zarządcy. Nikt jednak z przeprowadzających akcję nie umiał prowadzić motocykla. Załadowano go więc razem z kanistrem benzyny oraz dodatkowymi siodłami na furmankę i już z osiodłanymi końmi ruszono bezwzględnie do folwarku Wale. Tam pozostawiono motocykl z kanistrem i dwoma siodłami, a zarekwirowane konie z pełnym oporządzeniem przekazano do majątku Ossa.

Zapasowe siodła przydzielono później dowódcy jednej z sekcji, Janasowi ze wsi Lipie, który w jakiś czas potem został aresztowany,



nikiem" zakończyło się dla por. „Młota” utratą butów z cholewami. I tu również po niedługim czasie poszczególni członkowie tej – co tu kryć – zbieraniny razem ze swoim przywódcą zdecydowali się zejść z drogi rozboju i poddać się pod rozkazy dowódczwa Podziemia. Po złożeniu przysięgi wcielono ich do załączków oddziału leśnego „Dzik” sierż. „Lemmana”. W jakiś czas potem, w jednej z akcji pod Białą Rawską, przywódca grupy poległ śmiercią żołnierza.<sup>7</sup>

W wyniku działalności podziemnego kontrwywiadu rozszyfrowano od czasu do czasu niemieckich agentów. Dość głośne stało się zlikwidowanie dwóch takich na terenie gminy Czerniewice wiosną 1944 r. Jednym z nich był leśniczy z Wielkiej Woli Zenon P., a drugim była kobieta, wdowa po kowalu ze wsi Lipie. W tym również czasie nasilała się działalność grup dywersyjnego podziemia.

W ostatnich miesiącach niemieckiej okupacji Rejon III, dowodzony przez por. „Młota”, liczył trzy szkieletowe kompanie, stanowiące I batalion tego Rejonu. Jego dowódcą był por. „Mozard” – „Pomian” (Franciszek Morski), który pełnił tę funkcję do 6 grudnia 1943 r., tj. do chwili aresztowania.

A oto przybliżony stan osobowy żołnierzy Rejonu III:

1 kompania – 90 żołnierzy – d-ca: pchor. „Hania” (Władysław Golebiowski)
2 kompania – 80 żołnierzy – d-ca: ppor. Twardowski
3 kompania – 60 żołnierzy – d-ca: ppor. Pałeczki
Zwiad konny – 15 żołnierzy – d-ca: kpr. „Wrzos” (Władysław Roszkowski)
Sekcja San. – 5 żołnierzy – d-ca: (bez st.) Zofia Roszkowska
Razem 250 żołnierzy

Ich uzbrojenie stanowiło: 3 erkaemy, 2 pecmy, 50 kabe, 20 pistoletów różnego kalibru, około 100 granatów, 200 butelek samozapalających.

Na początku stycznia 1945 r. por. „Młot” został przeniesiony do Piotrkowa Trybunalskiego na stanowisko komendanta miasta. Nie zdążył go jednak objąć z uwagi na zajęcie tych terenów przez Armię Sowiecką. Na miejsce por. „Młota” przysłano z Podokręgu Piotrkowskiego por. „Tura” (Kazimierz Tazbir), który przez pewien

czas był adiutantem mjr. „Powalę”, gdy pełnił on funkcję inspektora piotrkowskiego.

**Kolejni komendanci Rejonu III:**

1. ppor. „Szary” (Antoni Kobacki), od grudnia 1939 r. do października 1941 r.
  2. ppor./por. „Młot” (Edmund Kamiński), od połowy października 1941 r. do stycznia 1945 r.
  3. por. „Tura” (Kazimierz Tazbir), od początku stycznia 1945 r. do rozwiązania Armii Krajowej – 19 stycznia 1945 r.
- Personel ostatniego sztabu w Rejonie III składał się z:
- adiutant – ppor. „Żubr” (nazwisko nie ustalone)
  - kwatermistrz – ppor. „Jurand” (Paweł Walicki)
  - oficer łącznikowy – ppor. „Korczak” (nazwisko nie ustalone)
  - lekarz – ppor. „Antoni” (nazwisko nie ustalone).

<sup>1</sup> Opracowano na podstawie relacji Edmunda Kamińskiego („Młot”), Władysława Roszkowskiego („Wrzos”), Henryka Ozimka („Szydio” – „Mściciel”), Kazimierza Rogulskiego („Wicher”), Rocha Szczytkowskiego („Lotek”), Czesława Kamińskiego („Mściciel”) i Zofii Roszkowskiej – maszynopisy i rękopisy w zbiorach autora.

<sup>2</sup> AWIH: sygn. III/37/64, k. 1. Rozkaz miejscowy Dowódcy AK o awansach, L. dz.: 400/B.P. z 25 lipca 1944 r.

<sup>3</sup> Kpl. „Powalę” przejął komendę nad Obwodem Rawa Mazowiecka 1 marca 1942 r. Sąd właśnie wyznaczył kilkumiesięczny okres braku łączności między poszczególnymi Rejonami tego Obwodu, który był związany z jego reorganizacją, tj. z przejściem z Okręgu Warszawa-Województwo do Okręgu AK Łódź.

<sup>4</sup> Temat opracowano na podstawie: J. Galiński, *Politycy i żołnierze*, wyd. II, Londyn 1986, s. 80–83, J. Tucholski, *Cichociemni*, wyd. I, Warszawa 1985, s. 14–15 i n. oraz E. Wawrzyński, *Kurierzy Podziemia*, Warszawa 1989, s. 27–47.

<sup>5</sup> AWIH: sygn. III/37/59, k. 7 II.

<sup>6</sup> Opracowano na podstawie publikacji, autora niniejszej monografii, pt.: *Kurierzy Podziemia*, Warszawa 1989.

<sup>7</sup> Według nie sprawdzonych informacji miał poleć 26 listopada 1944 r. w Szwecji kach Wielkich Nowych.

<sup>8</sup> AWIH: sygn. III/37/64, k. 1.





# MEMORIAL

General Marii Wittek

FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. W. Garbary 2, tel. 85-22-186  
87-100 TORUŃ

Toruń 7 III 2002 r.

Pani Zofia Skoczyńska

ul.

00-019 Warszawa

l.dz.746 WSK

Szanowna Pani,

Odsyłam zdjęcie Pani śp. Ciotki Cecylii Dzierzbickiej. Dziękuję za udostępnienie go i jednocześnie przepraszam, że tak długo je przetrzymałam.

Szanowna Pani, pozwolę sobie jeszcze raz poprosić Panią o namówienie sąsiadki do napisania relacji z przebiegu jej służby w Batalionach Chłopskich. Bardzo zależy nam na relacjach kobiet z konspiracyjnych organizacji poza akowskich ponieważ mamy ich bardzo mało. Może zechce Pani podać jej adres to sami wystąpimy do niej z prośbą o relację?

Szanowna Pani, zwracam się również do Pani z prośbą. Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” funkcjonuje dzięki finansowemu wsparciu darczyńców. Cenna jest dla nas każda złotówka. Poszukujemy sponsorów, firm i instytucji, które byłyby gotowe wspomóc naszą działalność utrwalającą walkę żołnierzy AK na Pomorzu i kobiet-żołnierzy na wszystkich frontach II wojny światowej. Czy mogłaby Pani polecić nam ewentualnych sponsorów? Proszę o pomoc w tej sprawie.

Załączam serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia i pomyślności w 2002 roku.

Z wyrazami szacunku

*Dorota Kromp*  
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Zał.:

1) Fotografia Cecylii Dzierzbickiej (oryg.)



# MEMORIAL

*General Marii Wittek*

Toruń 3 XII 2001 r.

Pani Zofia Skoczyńska

ul. [redacted]

00-019 warszawa

✓ 1.dz.4343 WSK

Szanowna Pani,

Dziękuję za tak' szybką odpowiedź na mój list. Materiały, które Pani przesłała (listę załączam) zostały dołączone do Pani teczki.

Wspomina Pani w liście, że Pani sąsiadka była w czasie wojny w Batalionach Chłopskich. Proszę namówić ją do napisania relacji. Nasze Archiwum gromadzi materiały o wszystkich kobietach, które w czasie wojny działała w organizacjach konspiracyjnych, nie tylko w AK, ale również w BCh, Narodowych Siłach Zbrojnych itd., a także walczyły w LWP i w Armii Andersa na Zachodzie. Celem naszego Archiwum jest utrwalenie całego wkładu kobiet w walkę o niepodległość.

Przepraszam, ale jeszcze nie mogę odesłać zdjęcia Pani śp. Ciotki. Mam nadzieję, że nie będzie problemu jeśli zrobię to w styczniu?

Załączam serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

*Dorota Kromp*  
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Zal.:

1) Lista przekazanych materiałów.

odp. me

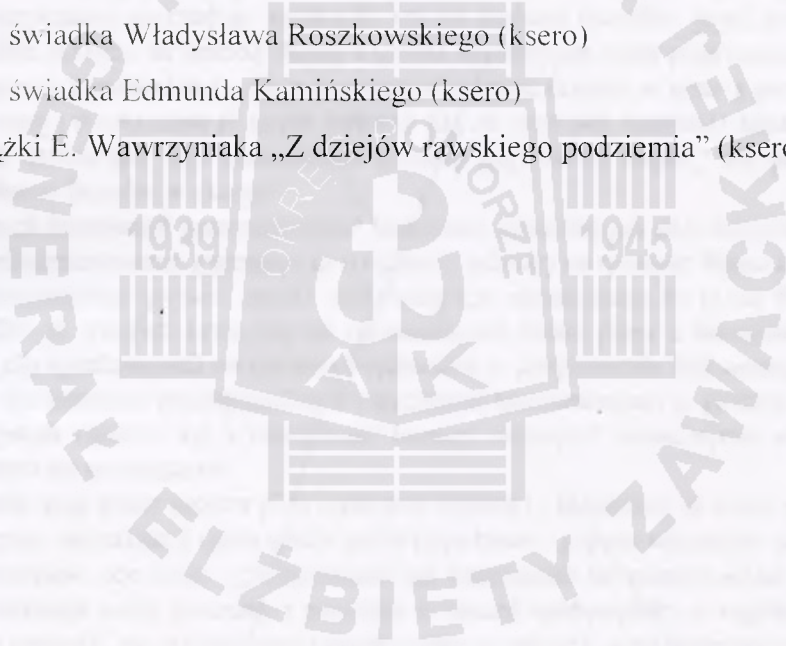
L.dz. 4278 WSK/01



2el. do C.42. 4343 WSK 2001.

Lista przekazanych materiałów:

- 1) Zdjęcie domu (zdjęcie zeskanowane)
- 2) Legitymacja Odznaki Weterana Walk o Niepodległość (ksero)
- 3) Legitymacja Srebrnego krzyża Zasługi (ksero)
- 4) Legitymacja Krzyża AK (ksero)
- 5) Legitymacja Medalu za Warszawę (ksero)
- 6) Legitymacja Warszawskiego Krzyża Powstańczego (ksero)
- 7) Legitymacja Krzyża Partyzanckiego (ksero)
- 8) Legitymacja Medalu Zwycięstwa i Wolności (ksero)
- 9) Zaświadczenie Urzędu do Spraw Kombatantów (ksero)
- 10) Oświadczenie świadka Adama Orlewskiego (ksero)
- 11) Oświadczenie świadka Władysława Roszkowskiego (ksero)
- 12) Oświadczenie świadka Edmunda Kamińskiego (ksero)
- 13) Fragment książki E. Wawrzyniaka „Z dziejów rawskiego podziemia” (ksero)





Wpłynęło dnia 26 XI 1945  
Ldz. 4248 HSK 1007

Warszawa 22. XI. 1945

szanowna Pani

Przebiega na list i wiadomości, moje zdjęcie jest robione bliżej powojnie, bo ci chyba w czasie okupacji.

Przesyłam trochę materiałów i zdjęcie domu. Podobno kamień go sprzedano i jest w domu mieszkalny.

Niestety, nie ma już kobiet-siostrzeny Ab. Mam siostrę, ale ona była w Batalionach „Czapkowski”. Moje koleżanki od „Kilińskiego” są już Pani siostry.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

Stożek



# MEMORIAŁ

*General Marii Wittek*

Toruń 15 XI 2001 r.

Pani Zofia Skoczyńska

ul.

00-019 Warszawa

l.dz.4180 WSK 2001

Szanowna Pani,

Dziękuję za list i zdjęcia Pani i Pani śp. Ciotki Cecylii Dzierzbickiej. Pani zdjęcie zostało dołączone do teczki natomiast zdjęcie Pani Ciotki odeślemy po zeskanowaniu. Czy mogłaby Pani chociaż w przybliżeniu określić rok, w którym te zdjęcia zostały wykonane?

Cieszę się, że zechciała Pani z nami współpracować. Każda nowa relacja, a nawet drobna informacja o kobietach-żołnierzach jest dla nas cennym nabytkiem. Jeśli posiada Pani informacje o innych kobietach działających w czasie wojny w konspiracji, ich adresy to proszę o przesłanie do nas. Zależy nam na kontaktach z kobietami-żołnierzami i utrwalaniu ich wkładu w walkę o niepodległość, póki jest jeszcze czas. Dlatego proszę o pomoc w tej sprawie.

Załączam serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

*Dorota Kromp*  
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

odp me  
l.dz. 3480 WSK01



Warszawa, 16.10.2001.

Wpłynęło dnia 23.10.2001  
Licz. 3480 WSK 2001  
D.L.

Fundacja  
Archiwum Pomorskie  
Armii Krajowej  
Memorial gen. M. Wilk

Dot. l. dz. 3190 WSK 2001

Dziś mi się serdecznie ka  
łatoremie kocham i mi  
cioci, kocham Dziękuję  
Zgodnie z życzeniem przesłałam  
fotografie moją i cioci z tego  
okresu. Niechże opóźnie,  
przesłałam zdjęcia, które pasują  
nam się doświadczeń.

Jeśli chodzi o cioci, to  
nie mam żadnych dokumentów,  
także jej nie było ani  
świadectwa ślubu. Być może  
mają świadectwo ślubu.  
Proszę jednak ksero z tych  
pism zdać, które mam w

ksiżce p. Wajornyziaka. Nic nie  
mam o jej stronie dla Bjeryznu,  
ale sksenij oswiadczenie swiadka.  
Moje dokumenty wypełniły całą  
teczkę, sksenij to najworniejsze.  
Pastarom się dziać sześko, ale  
nie mogą znaleźć fotografii domu  
w Bartanowie, który przecież w  
tym worytkim odegrał suacny  
rolę.

Podziawienia

Ilhoerzishu

P.S. Czy po wykorzystaniu będę  
mogła odrzytać zdjęcie tiosi?  
Moje mam w kilku egzemplarach!

He



# MEMORIAŁ

*General Marii Wittek*

Toruń 20 IX 2001 r.

1.dz.3190 WSK 2001

Pani Zofia Skoczyńska

ul.

00-019 Warszawa

Szanowna Pani,

Środowisko Batalionu „Kiliński” przekazało do naszego Archiwum relację Pani i Pani s.p. Ciotki Cecylii Dzierzbickiej. Na ich podstawie założyłamteczki osobowe o numerach inwentarza: T: 2908/WSK - Temler Zofia Janina zam. Skoczyńska i T: 2909/WSK - Dzierzbicka Cecylia z d. Temler. Dziękuję za przekazanie tych relacji i proszę o pomoc w uzupełnieniu teczek. Czy może Pani przesłać zdjęcia swoje i s.p. Ciotki, najlepiej z lat 40-tych, ale mogą też być późniejsze, a także wszelkie dokumenty lub ich kserokopie związane ze służbą wojenną (np. legitymacje odznaczeń, oświadczenia świadków itp.), a także z życiem prywatnym (np. metryka urodzenia, świadectwa szkolne, świadectwo ślubu, zaświadczenia z pracy itp.).

Szanowna Pani, przesyłam materiały na temat Fundacji i działającego przy niej Memoriału General Marii Wittek, załączam serdeczne pozdrowienia i mam nadzieję, że zechce Pani z nami współpracować.

Z wyrazami szacunku

*Dorota Kromp*  
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Zał.:

- 1) Ulotka informacyjna o FAPAK.
- 2) Ulotka wydawnicza.
- 3) Regulamin Memoriału General Marii Wittek

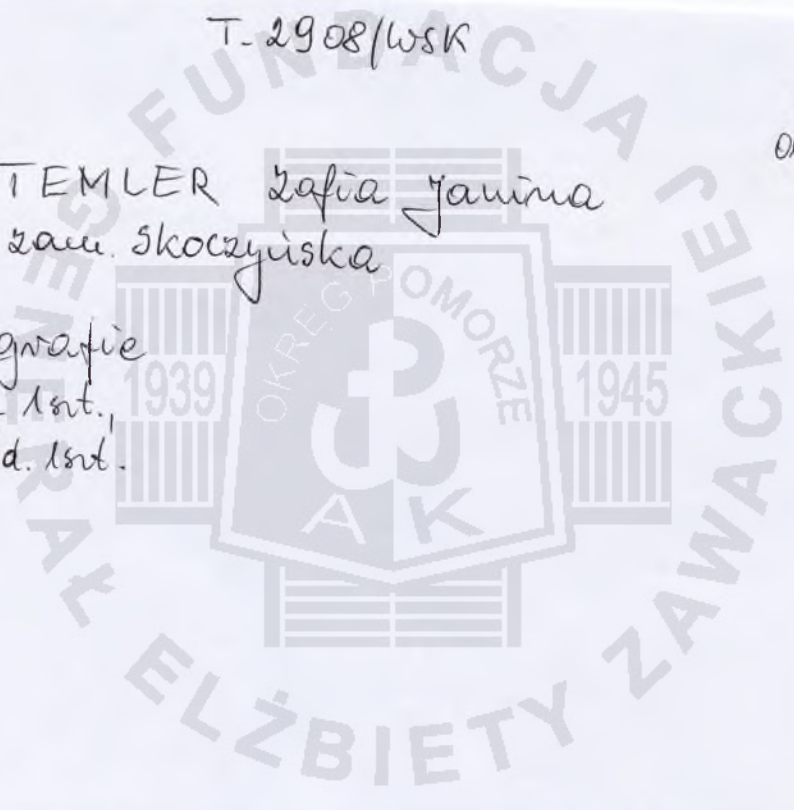
*pierwszy  
list*

T. 2908/WSK

AK  
Ow. tddz  
Ow. Rawa Maz.

TEMLER Zofia Janina  
zam. Skoczyńska

VI Fotografie  
- oryg. 1szt.  
- reprodu. 1szt.







Dam w Bartoszkowce, gm. Rzeszyca  
k/Awary Max. Zdjęcie wykonane  
w latach trzydziestych.

Taki wyglądał (z przerwaniem) do  
r. 1980 kiedy został splądrowany  
przez okoliczną ludność z a przy-  
wołaniem gminy.

Dwa ostatnie okna na 1-piętrze  
po prawej stronie to były pokój  
rezydenta i (część wypełniona) pokój  
ze sprzętami w parapecie na radio  
i dokumenty.

Wzięto dnia 27 XI

4278 WSK 2001









TEMLER Zofia Jemina

